

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 77

Wąbrzeźno, wtorek dnia 4 lipiec 1939 r.

Rok 21

„Dzień Morza” i Kongres Eucharystyczny w Gdyni

Cała Polska obchodziła tego roku bardzo uroczyste „Dni Morza”. We wszystkich większych miastach, a nawet i po wsiach, po uroczystych nabożeństwach, na akademiach publicznych składano ślubowanie „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku.”

100 TYSIĘCY LUDZI MANIFESTUJE W GDYNI.

Szczególne znaczenia nabrały uroczystości w Gdyni, w których wzięło udział ok. 100.000 ludzi, zgromadzonych z całej Polski. W uroczystościach w zastępstwie Prezydenta R. P. wziął udział wicepremier Kwiatkowski.

Krótko po godz. 9,00 przed udekorowanym ołtarzem, znajdującym się pod namiotem, wzorowanym na tym jaki Matejko umieścił w „Holdzie pruskim”, odprawił mszę św. pontyfikalną ks. biskup Dominik.

Uroczyste kazanie wygłosił ks. biskup Okoniewski.

Po nabożeństwie przemawiał min. Roman, podkreślając dorobek Polski na morzu.

W dalszym ciągu obchodu wiceprezes komitetu „Dni Morza”, Wachowiak, odczytał rotę przysięgi, którą wszyscy zebrani w wielkim skupieniu powtórzyli.

Po przekazaniu broni marynarce polskiej, przemawiał wiceprezes Ligi Morskiej i Kolonialnej sen. Dębski, który oświadczył, że kto uderza na nasz dostęp do morza i na Gdańsk, ten wywoła wojnę, w której sam musi zginąć.

Jako drugi przemawiał przedstawiciel Polaków w Gdańsku p. poseł Budzyński. Słowa mówcy przerywane były okrzykami na cześć rodaków w Gdańsku, którzy w liczbie 3 tysięcy przybyli na uroczystość.

Następnie przemawiali kolejno przedstawiciel Polaków w Ameryce, reprezentanci organizacji morskich i kolonialnych. Przemówienia cudzoziemców przerywane były owacjami na rzecz narodów i krajów, które reprezentowali.

Po wysłuchaniu transmitowanego przez radio przemówienia Prezydenta R. P., odbyła się defilada, która trwała dwie godziny.

Uroczystości w ramach „Dni Morza” w Gdyni pozostawiły niezatarte wrażenie zarówno wśród mieszkańców miasta, jak i niezliczonych rzesz, które przybyły tłumnie licznymi pociągami w ciągu nocy i dnia bez przerwy.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY

O godz. 17 na placu Grunwaldzkim w Gdyni odbyło się uroczyste otwarcie diecezjalnego kongresu eucharystycznego.

Chóry z towarzyszeniem orkiestry odśpiewały hymn eucharystyczny, papieski, oraz Veni Creator.

Następnie ks biskup Okoniewski wygłosił słowo wstępne, po czym odczytano pismo kardynała sekretarza stanu, przesyłające błogosławieństwo papieskie kongresowi.

„W odpowiedzi na to pismo wysłany został telegram, wyrażający hołd Jego Świątobliwości Piusowi 12-mu. Za zgo-

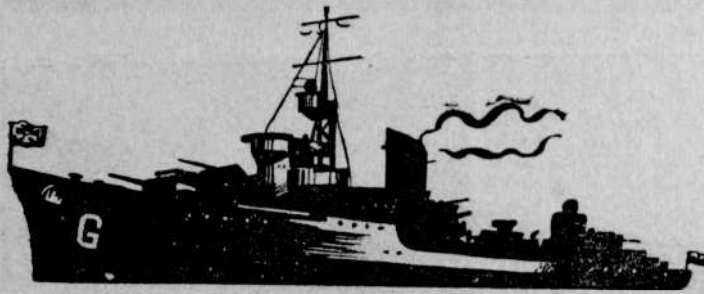
da zebranych marszałkiem kongresu wybrany został prezes Sądu Okręgowego, Czarliński, a ławnikami wiceprezosta Gąsowski, oraz ks. ks. prał. Roszczyński i Lewandowski.

Pierwszy referat kongresowy pt. „Eucharystia w pochodzie wieków”, wygłosił ks. prał. Marchewka z Jędrzejowa.

Wieczorem o godzinie 20 odbył się

św. pontyfikalną, do której śpiewy wykonały połączone chóry z Gdyni, Wejherowa, Kościerzyny i Tczewa.

Po Mszy pontyfikalnej odbyło się posiedzenie plenarne, na którym ks. biskup Wetmański z Płocka wygłosił referat pt. „Eucharystia źródłem życia wewnętrznego”, a prokurator Tarka z Gdyni referat pt. „Eucharystia w życiu rodzinnym”.



W kończącym się obecnie „Tygodniu Morskim” oświadczamy tym, których to dotyczy, raz jeszcze, że „od Bałtyku odepchnąć się nie damy”! — i że i my mamy poważne żądania!

na pl. Grunwaldzkim wielki koncert religijny.

GDYNIA. Drugi dzień diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Gdyni rozpoczął się cichą Mszą św. na Placu Grunwaldzkim, po której nastąpiła Komunia św. dzieci.

O godzinie 8-mej rano ks. biskup Radoński z Włocławka odprawił Mszę

Po południu odbyło się następne posiedzenie plenarne z referatem ks. dr. biskupa Kubiny pt. „Eucharystia w życiu męża katolickiego” i dr. Śliwińskiej z Warszawy pt. „Eucharystia w życiu kobiety katolickiej”.

Wieczorem na Placu Grunwaldzkim odbyło się religijne widowisko „Hold Eucharystii”.

Rokowania turecko—angielskie

STAMBUŁ. Prasa turecka podaje, że rokowania jakie się podaje w Londynie pomiędzy turecką misją wojskową, a brytyjskimi czynnikami wojskowymi, dotyczą przede wszystkim kwestii dostarczenia przez przemysł angielski dla armii tureckiej artylerii ciężkiej oraz budowy na terenie Turcji przez fachowców angielskich wielkich zakładów samolotowych. Za-

klady te miały produkować samoloty nie tylko dla samej Turcji, lecz i dla innych państw bliskowschodnich, na wypadek wojny na morzu Śródziemnym.

Jednocześnie, jak donoszą dzienniki, rząd turecki udzielił jednej z firm amerykańskich zamówienia na dostawę kilkudziesięciu samolotów wojskowych.

Ocena mowy Halifaxa we Włoszech

RZYM. Virginio Gayda komentując sobotnią mowę Halifaxa pisze, że mowa ta odsuwa wszelkie bliższe lub dalsze możliwości załatwienia tak zwanych przestrzeni życiowych i spraw kolonii. „Stanowisko takie — pisze Gayda — jest logicznym posunięciem polityki okrajania, podlegającej umyślnie i stwarzającej szkodliwe zło.

Polityka ta, zmierzająca do zgradowania siły, która przewyższyła siły Niemiec i Włochy, doprowadzić może do zaostrzenia sytuacji, co może przyspieszyć tylko zderzenie między czynnikami wojującymi „nigdy”, a narodami upośledzonymi i niezaspokojonymi”

Anglia gotowa jest do wojny

LONDYN. Minister Burgin, stojący na czele utworzonego niedawno ministerstwa zaopatrzenia, odbył ostatnio podróż inspekcyjną w Szkocji, celem przeprowadzenia lustracji w tamtejszych zakładach przemysłowych, pracujących na potrzeby wojska. W dniu swego przyjazdu minister wygłosił w Glasgow przemówienie, w którym przedstawił wyniki swej inspekcji.

Rezerwy zaopatrzeniowe Anglii są dziś olbrzymie. Zwiedzając poszczególne ośrodki przemysłu, pracującego dla obrony narodowej, miałem możliwość przekonać się, w jak szybkim tempie, niezależnie od istniejących już zapasów, postępuje naprzód produkcja sprzętu i zaopatrzenia dla wojsk brytyjskich. Sytuacja, w jakiej znajdujemy się dziś pod tym względem, pozwala nam stać twardo na stanowisku, że żadne rewindykacje poparte jedynie argumentem siły nie będą brane pod uwagę. Jesteśmy zdecydowani bronić pokoju, ale istnieją granice, poza które W. Brytania i jej imperium nigdy nie będzie mogła się posunąć. W razie jakiegokolwiek grozy agresji W. Brytania wykaże swą siłę.

Na skutek tego zamachu komendant wojskowy Jerozolimy nakazał zamknięcie o godzinie 8-mej wieczór wszystkich kawiarni żydowskich w mieście, oraz zatrzymał cały żydowski ruch tak do, jak i z Jerozolimy od soboty południa do niedzieli rana.

Na znak protestu przeciw przyłączeniu sandzaku Aleksandretty do Turcji zastrajkowali w sobotę arabscy sprzedawcy w Haifie.

Zamachy bombowe w Palestynie trwają

LONDYN. Zamachy bombowe, skierowane przeciw ludności arabskiej w Palestynie trwają nadal. W Sobotę 11-tu Arabów zostało ranionych wskutek wybuchu bomby w kawiarni, położonej przy jednej z głównych arterii Jerozolimy. Wybuch zniszczył zupełnie wnętrze kawiarni.

404 mil. złotych przyniosła Pożyczka Lotnicza 30 mil. już zostało wpłaconych

WARSZAWA. W przemówieniu przez radio komisarza generalnego P. O. P. gen. Berbecki podał do wiadomości całej Polski, że ogólna suma, która dokona rozbudowy lotnictwa polskiego i wzmocnienia artylerii przeciwlotniczej, przekroczyła 400 milionów złotych.

Ponad 390 milionów zł zostało subskrybowanych na 5 proc. obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i na 3 proc. boni Obrony Przeciwlotniczej. Równocześnie zostało złożone tytułem ofiar na złoty fundusz lotniczy ok. 4 milionów zł. Ponadto 10 milionów zł wpłynęło jako bezwrotne ofiary gotówkowe, co czyni razem 404 milionów złotych.

Suma osiągnięta z subskrypcji nie jest ostateczna, gdyż jeszcze napływają prośby o przyjęcie sum, wpłaconych omyłkowo do niewłaściwych instytucji i prośby o zwiększenie subskrybowanych sum.

Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej subskrybowało 3.100.000 osób wobec 1.450.000 subskrybentów Pożyczki Narodowej.

W chwili obecnej, kiedy jeszcze 3 rata nie została wpłacona, gotówka w kasach z tytułu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dochodzi już do 300 milionów złotych.

Niemcy znowu grożą

Cheą zaskoczyć świat nowymi niespodziankami

BERLIN. Na jednej z ostatnich odpraw propagandowych min. Goebbels oświadczył, że mimo zewnętrznych cech odprężenia sytuacja międzynarodowa jest w dalszym ciągu napięta i w najwyższym stopniu niepewna. Goebbels wspominał, że na podstawie ostatnich swoich rozmów z kanclerzem Rzeszy może jednak zapewnić słuchaczy, że „polityczny i strategiczny geniusz Hitlera znajdzie już w niezadługim czasie jedno z tych niezawodnych i mądrze obmyślanych posunięć, którymi od 1935 roku wprawia cały świat w zdumienie, zaskakując całkowicie swoich przeciwników“.

Gdański Korpus

Ochotniczy organizuje się zupełnie jawnie

GDANSK. Według informacji z wiarygodnych źródeł gdańskich, przygotowania do organizacji Gdańskiego Korpusu Ochotniczego postępują ciągle naprzód. Dla pomieszczenia tego korpusu oczyszczono już szereg lokali. Gromadzone są z pospiechem zapasy żywności, specjalnie mąki i mięsa, którego większe ilości zamrożono w chłodniach.

Niemal wszystkich krawców gdańskich powołano do szycia mundurów. Zmobilizowano też szwaczki do szycia bielizny.

Dzieje się to wszystko niemal jawnie, wbrew kłamliwym zaprzeczeniom prasy gdańskiej.

TAJEMNICZE MACHINACJE KOŁO „GÓRY BISKUPIEJ“

GDANSK. Dostęp do „Góry Biskupiej“ został zamknięty dla ludności cywilnej. Drogi obstawia policja gdańska i oddziały S. S. Według pogłosek, które przeniknęły z kół senackich, na górze tej montuje się pozycje dla dział przeciwlotniczych. Działa te przywieziono na holownikach poprzedniej nocy do stoczni w Gdańsku.

Po niekorzystnym wyroku chciał się rzucić na sędziego

KATOWICE. Wydział cywilny sądu grodzkiego w Mysłowicach rozpatrywał w tych dniach sprawę cywilną przeciwko malarzowi J. Kęsemu z Katowic o zapłatę 27 złotych.

Kęsy po niekorzystnym dla siebie wyroku dobił w pewnej chwili z trzy manej pod pachą teczki siekiere i usiłował się rzucić na sędziego z zamiarem zadaniu mu ciosu w głowę.

Posterunkowy policji, który przypadkowo znajdował się na sali zdołał ubezwładnić Kęsego i wyprowadził go na korytarz.

Na korytarzu awanturnik obrzucił zarówno sędziego jak i posterunkowego stekiem wycisk. Kęsego aresztowano i przekazano władzom prokuratorskim w Katowicach.

Wyratowanie przez łańcuch tonącej dziewczyny

RZESZÓW. W nowej wsi pod Rzeszowem przechodnie znaleźli na brzegu Wisłoka zniszczone ubranie męskie, w którym znajdowały się papiery na nazwisk Franciszka Guzika z Boguchwały. Wszczęte za Guzikiem poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, ustalono jedynie, iż Guzik kapał się w miejscu, gdzie znaleziono ubranie. Po kilku dniach dopiero, w odległości kilku kilometrów od Nowej Wsi woda wyrzuciła na brzeg ciało Guzika w Terliczce.

Tego samego dnia miał również miejsce na wodach Wisłoka tragiczny wypadek, który jednak na szczęście nie pochłonął ofiary. Helena Wilkoń podczas przechodzenia w bród Wisłoku wpadła nagle w rów głębokości kilku metrów i poczęła tonąć. Nieszczęśliwej pomógł przy pomocy przechodzącej brzołem dziewczynki, które utworzyły łańcuch, chwytając jedną drugą za rękę i w ten sposób wydobyły Wilkońównę z topieli.

Min. Goebbels nie wątpi, że przygotowane przez kanclerza Rzeszy zaskoczenie da Niemcom nowe nawet dla najbliższych współpracowników, nieoczekiwane sukcesy.

Gdańsk tworzy wojsko i buduje most nad Wisłą

GDANSK. Senat W. Miasta postanowił przystąpić do budowy mostu drogowego przez Wisłę w celu usprawnienia komunikacji między Gdańskiem i Prusami Wschodnimi. Jak wiadomo, obecnie między W. Miastem a Prusami jest tylko połączenie drogowe pod Kalthof.

Równocześnie Senat uchwalił — utworzenie korpusu ochotniczego na terenie Wolnego Miasta. Przewiduje się zapis na 10.000 osób w wieku od 21 do 55 lat.

Oddziały te mają być rozmieszczone w 40-tu punktach miasta, przeważnie w lokalach powszechnych szkół. Poza tym budowane są dla tych oddziałów drewniane baraki w Oliwie,

Sopotach, Wrzeszczu i w Nowym Porcie.

Podobno uzbrojenie dla tego korpusu jest już na miejscu w Gdańsku.

W ciągu ostatnich paru dni agenci Gestapo dokonali na terenie Gdańska licznych aresztowań wśród członków partii narodowo-socjalistycznej, a mianowicie wśród jej odłamu radykalnego, tzw. „Czarnego Frontu“.

Ostatnio grupa ta, niezadowolona z działalności partii, podjęła w jej łonie ostrą akcję opozycyjną. Do jej likwidacji sprowadzono specjalnych urzędników policji politycznej z Berlina. Podobno wpływ „Czarnego Frontu“ jest znacznie większy, niż początkowo przypuszczano.

Przykład Verdun'u dla Francji drogowskazem Przemówienie generała Gamelin

Naczelnny wódz armii francuskiej i angielskiej, generał Gamelin, wygłosił 25 bm. przemówienie z okazji rocz-

nicy zwycięskiej bitwy pod Verdun. Przemówienie generała Gamelin zasługuje tym bardziej na uwagę, iż naczelnny wódz armii francuskiej występuje publicznie bardzo rzadko.

„Przykład Verdun — oświadczył gen. Gamelin — wykazał, że na wojnie czynniki moralne, oczywiście z uwzględnieniem, że inne czynniki nie zostały zaniedbane, decydują w ostatnim stadium.

Są takie godziny na wojnie, kiedy inteligencja, czy wiedza, której znaczenia bynajmniej nie zamierzam umniejszać, mają swoje granice. Są takie chwile, kiedy chodzi tylko o to by się bić, jeszcze raz — by się bić. Trzeba umieć ryzykować po to, by zwyciężyć, a wtedy ostatni kwadrans decyduje o wszystkim. W takich momentach skupiamy się w sobie i atakujemy“.

Nowy wyczyn propagandy Goebbelsa

POZNAŃ. Jak stwierdzono, szereg osób mających krewnych i znajomych w Niemczech otrzymało ostatnio z Niemiec szablonowe listy pisane maszyną w wyszukany styl wielbiące Hitlera i ustrój II Rzeszy; Niemcom w Polsce obiecują te listy rychło już polepszenie doli.

Niezgrabne podpisy pod listami kazały się domyślać, że autorzy i podpisujący je nadawcy są identyczni.

Należy przypuszczać, że mamy do czynienia z nowym rodzajem urzędowej propagandy.

Powiesił się na strychu

Dnia 26 czerwca 1939 roku około godziny 12-tej powiesił się na strychu w domu własnym Konrad Tomella, lat 32, stolarz, zam. w Szabdzie — Cegieli.

Tomella wyszedł z domu w niedzielę wieczorem. Noc spędził w Brodnicy, gdzie w jednym z lokali grał w karty. Około południa wrócił do domu, nakarmił dzieci i oświadczył im, że idzie spać na strych.

Żona jego po przybyciu z miasta udała się na strych i zobaczyła, że jej mąż leży na ziemi, zaś szyję ma owiazaną sznurem od bielizny. Widząc niebezpieczeństwo natychmiast odcięła sznur i stwierdziła, że mąż jej daje słabe oznaki życia, wobec czego posłała po lekarza. Mimo usilnych usiłowań lekarza desperata nie udało się utrzymać przy życiu. Samobójca był dość zamożny i pracował w tut. bekoniarńi. Pozostawił żonę i czworo małoletnich dzieci. Powód rozpaczliwego kroku narazie nie znany.

Przesunięcie urlopów we flocie angielskiej

LONDYN. Admiralicja brytyjska ogłosiła urzędowo, że zdecydowano przyspieszyć normalne urlopy letnie dla załóg okrętów floty brytyjskiej i przesunąć je z sierpnia, w którym urlopy te są zwykle przydzielane, na lipiec.

Przesunięcie to ma na celu umożliwienie dokonania niezbędnych odnowień i reperacji już w lipcu, aby umożliwić flocie rozpoczęcie ćwiczeń w sierpniu.

Decyzja ta pociągnie za sobą skrócenie z programu letniego całego szeregu wizyt okrętów brytyjskich w rozmaitych miejscowościach kąpielowych i nadmorskich, co zwykle jest czynione ze względów propagandowych. Od bywające się zwykle w pierwszym tygodniu sierpnia uroczystości tygodnia floty będą w roku obecnym całkowicie zaniechane.



Wręczenie Wacławowi Grubińskiemu nagrody przez prezesa PAL Sieroszewskiego.

Ostatnio uruchomiona została nowa radiostacja nadawcza w Łodzi

Stacja obecna wyposażona jest w potężny maszt antenowy i posiada moc 10 kw. w antenie. Przez sześciokrotne powiększenie mocy w antenie oraz przez uwzględnienie najnowszych zdobyczy technicznych w urządzeniach aparatury nadawczej zwiększy się znacznie zasięg detektorowy. Długość fali radiostacji łódzkiej wynosi obecnie 224 metry i 359 kc.

Druga stacja nadawcza została otwarta w Brzezince pod Mysłowicami na Śląsku. Radiostacja ta o mocy 50 kw. zastąpiła dotychczasową radiostację nadawczą w Brynowie pod Katowicami, która posiadała do tej pory 12

kw w antenie. Zasięg nowej radiostacji katowickiej jest bardzo duży, bo nawet odbiorniki detektorowe mogą odbierać audycje w promieniu około 200 do 250 klm, a więc zasięg detektorowy tej radiostacji obejmuje cały Śląsk Górny i Zaolziański, znaczną część województw: krakowskiego i kieleckiego wraz z Zagłębiem Dąbrowskim oraz znaczną część ziem przygranicznych.

Uruchomienie dwóch nowych radiostacji Polskiego Radia o tak wielkim zasięgu niewątpliwie przyczyni się do dalszego wzrostu radiofonizacji kraju.

Gzasowe zawieszenie nabożeństw w języku niemieckim na Śląsku

KATOWICE. Wobec powtarzających się w kościołach na Śląsku demonstracji i gorszących awantur w czasie nabożeństw w języku niemieckim, wywołanych w dużym stopniu przez żywy hitlerowski i antyklerykalny, z rozporządzenia ordynariusza diecezji JE, ks. biskupa Adamskiego zostały czasowo zawieszony nabożeństwa w

języku niemieckim, do chwili uspokojenia umysłów i namiętności. Równocześnie ks. biskup śląski zarządził aby księża dziekanów utworzyli w swych dekanatach komisje, które po zbadaniu sprawy ułożą program używania języka niemieckiego w kościele, wynikający z rzeczywistych potrzeb duszpasterskich.

Z Pomorza

TORUŃ.

8) (Zabójstwo.) W majątku Kasprowo pow. Bydgoszcz w mieszkaniu robotników sezonowych podczas bójki zabity został wystrzałem z brzoźnicy Franciszek Murawski lat 30 zam. w Mochlu pow. Bydgoszcz. Podejrzanym o zabójstwo Stanisław Pawliński został przytrzymany i odstawiony do dyspozycji prokuratora S. O. w Bydgoszczy.

9) Wysiedlono Polkę z Niemiec, ponieważ nie chciała podpisać się, że jest Niemką. Wiktoria Jaworańska obywatelka polska przebywała w jednym z klasztorów w Grazu na terenie byłej Austrii. Po opanowaniu Austrii przez Niemcy w czasie spisu ludności na terenie Rzeszy (17 5 59) miejscowe władze niemieckie zażądały od Jaworańskiej, aby podpisała deklarację, że jest Niemką. Gdy oświadczyła, że jest Polką i odmówiła podpisania deklaracji, władze niemieckie wysiedliły ją do Polski i w paszporcie wpisały, że nigdy nie będzie jej wolno przybyć do Niemiec. Jaworańska przebywa obecnie na Pomorzu.

W taki oto sposób likwidowano w Rzeszy ludność polską: kto nie podpisał deklaracji, że jest Niemcem, tego bezapelacyjnie wysiedlano bez prawa powrotu.

10) (Gościna słynnego lotnika w Wichulcu.) W środę, dnia 28 czerwca br. wylądował na polu p. A. Slesińskiego w Wicholcu, balon, którym odbył lot próbny z Torunia p. kpt. Brenk z Torunia wraz z dwoma studentami politechniki gdańskiej. Załoga balonu po wylądowaniu została gościnnie przyjęta przez p. Slesińskiego i następnie odwieziona wraz z powłoką balonową do stacji kolejowej w Najmowie. Do czasu odjazdu załoga bawiła w gościnie u p. starosty krajowego Łackiego w Wichulcu.

Kpt. Brenk jest jednym z najśladniejszych aeronautów polskich i zdobywcą pucharu Gordon - Benneta w 1936 roku wraz z kpt. Januszem. Poza tym kpt. Brenk kilkakrotnie brał udział w zawodach balonowych krajowych, w których zdobywał zawsze jedno z czołowych miejsc.

Z całej Polski

POZNAŃ.

11) (Złowił złotego lina.) Rybak z Wolsztyna, Pluczak wylowił w jeziorze pod Wolsztynem złotego lina. Rzadkiem tym okazem zainteresowały się miejscowe władze Poznańskie - Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego w Bydgoszczy.

W jeziorach okolicznych złowiono bowiem po raz pierwszy okaz złotej ryby.

PIOTRKÓW.

12) (Przez komin domu piorun zabił uczennicę.) W Krzyżanowie pow. piotrkowskiego podczas burzy ze szkółki powracała grupa dziewcząt, wśród których znajdowała się 13-letnia Lucyna Mendelówna ze wsi Sionki. Mendelówna schroniła się przed deszczem do mieszkania rodziców jednej z koleżanek.

Podczas burzy piorun przez komin wpadł do mieszkania, zabił stojącą przy piecu Mendelównę, po czym spłynął do ziemi, nie wzniciając pożaru. W mieszkaniu znajdowało się jeszcze kilka osób, z pośród których nikt jednak szwanku nie odniósł.

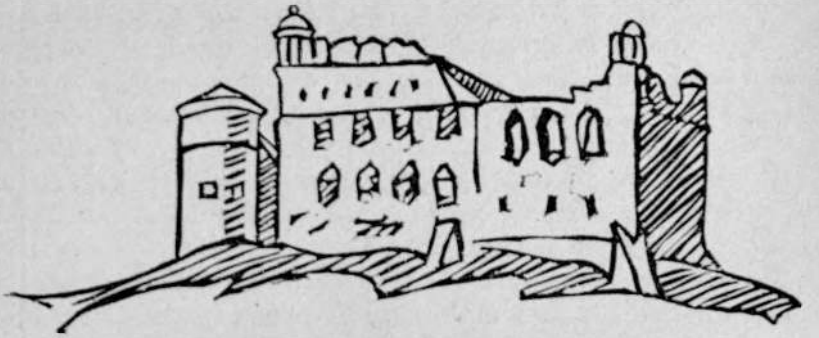
DROHOBYCZ.

13) (Wzajemna bójka syjonistów.) Przed odczytem „Palestyna w walce i odbudowie“ zapowiedzianym przez Poale Syjon doszło do bójki poalej syjonczyków z rewizjonistami. Kilkanaście osób zostało silnie pobitych. Porządek przywróciła policja.

G O Ł U B

NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

1239 - 1939



Jeżeli zważymy, że w tym roku zawiązał się ponownie cech piekarski, a cech Szynkowych jako cech zbiorowy zrzeszał w swych ramach: szklarzy, siodlarzy, thesarzy (stolarzy), mieczników, rymarzy, iglarzy, szynkowych i kapeluszników, alias czapników, to stwierdzić należy, że życie cechowe w tym okresie było dość bujne, na co najwidoczniej wpłynęło istnienie bogatego i licznie zamieszkałego zamku.

Wszystkie cechy posiadały swoje statuty, które początkowo rzemieślnicy sami spisywali według wzorów niemieckich. Gdy jednak cechy stały się liczniejsze, a interesy wzajemne pokrewnych rękodzielników zaczęły sobie stawać w drodze, potrzeba było pewnej urzędowej sankcji statutów i te dawała Rada Miejska przez swe zatwierdzenie.

Do czasów dzisiejszych zachował się niestety jeden tylko taki dokument i to: „Wilkiez“ cechu piekarskiego z r. 1623, będący barwnym odzwierciedleniem ówczesnych zwyczajów cechowych. Po formalnym wstępie, w którym „Burmistrz i Rada miasta Króla Jgo Mości Golubia wiadomo czyni naszym mobec y kazdemu zosobna komu to wiedziec należy“ że zatwierdza artykuły takie, jakie „Krol Jgo Mosc brodniczonom aprobowac i konfirmowac raczył“, a poza tym „przerzeczonych mistrzow przy tych artykułach y punktach mocno strzedz y bronie obiecui“, zawiera akt ten następujące postanowienia:

- 1) Niema zaden obywatel w Golubiu utriusque sexus, który się rzemiosła Piekarskiego Losbekerow⁴⁵⁾ niemyuczel, tak w miescie iako naprzedmiesciach, bądź iawnie bądź potaiemnie chleba piec na targ, rzanego, pszennego y plackow z maslem pod utratą takowego wszystkiego towaru.
- 2) Piekarze cechowi Losbekerowie powinni miasto tak opatrowac chlebem, zeby się zadną miarą defect w tym nie znajdował pod miłą Urzędową.
- 3) Piekarzow cechowych Losbekerow niema bydz więcej tylko czesc mistrzow którzy się rzemiosła swego uczciwie wyuczeli a ci powinni wprzod listy rodne y wyuczzone pokazac nie zagrządzając Uccirwy Radzie siodnego przyczynic, a to niema bydz szkodne articulom tym.
- 4) Niema tesz zaden cudzy mistrzem zostawac, asz wprzod uczirwy Radzie list rodny, a mistrzom wyuczony pokaze potym powinien u mistrza iednego w miesce robic rok y dzien.
- 5) Mistrzowski syn tegoz rzemiosła tuteczny, gdy chce mistrzem zostac, albo wdowę poiąc tegoz rzemiosła, albo corkę mistrzowską, powinien u iednego mistrza w miescie polroku robic ukazarszy listy rodne y wyuczzone. Toz y cudzy pacholek powinien w takowem razie ukazarszy listy rodne y wyuczzone.
- 6) Powinien piec dwie pieczywie chleba iedno rzanego drugie pszennego, wczym jesli uczyni dosic albo nieuczyni, ma mu bydz pozwolone sprzedawac, a dokąd te dwie pieczywa piecze, ma przy kazdem dac piva polbeczki. Przy tych dnu pieczywach mają bydz starsi czterei, dway na rok nowo obrani, a dway którzy byli roku przeszlego starszemi, za których starszych mistrzow uznaniem pieczenia chleba dopiero ma żadac mistrzostwa y dac między bracią beczkę piva y szynkę, a jesli one dwie pieczywa chleba niebędą od mistrzow za godne mistrzostwa przyjęte, tedy ma rok wendrowac, albo u iednego mistrza w miescie rok robic douczając się lepiej rzemiosła. Takowa iednak wzgarda pieczenia tych dnu pieczyw chleba mistrzowskiego ma bydz zwiadomoscią Uczirwy Rady.
- 7) Jesliby tesz kiedy z miasta inszego mistrz rzemiosła naszego, będąc iusz wonem miescie mistrzem doskonałem chciał w miescie tuteyszem u nas bratem y mistrzem zostac ossobliwie iesliby u nas w liczbie którego nie dostawało, tedy ma zonego miasta pokazac listy zachowania swego potym listy rodne Uccirwy Radzie a z nami sie ma zgodzic y dac piva beczkę y obiad wyprawic.
- 8) Gdy się mistrzowie do starszego schadzają, tedy ma dac kazdy mistrz po dwa szelągi bractwu na znak braterstwa. Cudzy zas bracia naprzeciw tym dwiema szelągom ma dac kazdy brat po dziesięć groszy na rok, albo szelągom dziesięć.
- 9) Gdysię obsyłaia abylby który z mistrzow doma, a wczesnie nie przybędzie winy dwa szelągi, kto z nozem znieobaczenia do cechu przyjdzie winy dwa szelągi, a kto umyślnie zuporu przyjdzie znozem ma dac winy dziesięć groszy, kto zbronia przyjdzie winy dziesięć groszy, kto zlie morwi ma dac toties quoties

- 10) winy dziesięć groszy zostawając na lasce kompaniey, a ktoby rozumiał się bydz obciążonem wolna appellacia do Urzędu.
- 11) Z dziecmi do cechu na pivo brackie niema zaden przychodzie, ani za sobą kazac przynosic oprócz takowych, ktoreby posługę odprawic mogło, pod winą.
- 12) Na pivo brackie przed iednym zegar popołudniu, zaden młodszych braci niema przychodzie, oprócz zeby miał co u starszych sprawowac.
- 13) Ucznia zaden mistrz krocej niżz dwie lecie uczyc rzemiosła niema, ani go tesz na naukę przyimowac asz mistrzom wszystkim opowie, a któryby z mistrzow inaczy uczynił ma dac winy dziesięć groszy. Uczeń kazdy ma dac groszy dwadziescia do skrzynki y piva beczkę braci.
- 14) Gdy mistrzowie starszy co ktoremu z braci rozkazą sprawowac, to powinien czynic spowinnosci rzemiosła, czego ieslibysię zbranił, ma dac winy dziesięć groszy.
- 15) Ktory brat zacznie zwadę a przywiedzie drugiego do złych slow powinni starsi uznawac winnego, kto dał przyczyne, a winny ma dac groszy dwadziescia winy. A iesliby sprzymowek ieden drugiego do szkody przywiodł tedy nazajutrz przeswiadczywszy ieden drugiego ma dac winy za uznaniem starszych. Jesliby tesz ieden drugiemu groził albo na drugiego czym ciśnął, winy dwadziescia groszy.
- 16) Gdy ieden drugiego na brackiem pivo ubiie, winy trzydziesti groszy braci, zachowując uczirwy Radzie winę zwykłą.
- 17) Mistrzowie starsi gdyby z brackiego piva odeisc chcieli, mają na swe miejsca inszych zostawic, których powinni sluchac y czicz jako własnych starszych, a ktoby inaczy uczynił, winy pięć groszy. Młodszy brat, który naleroa piva niema odchodzie bez dozwozenia starszych.
- 18) Na rynku przy chlebie niema zaden slow plugawych uzywac, ani pani ani dziewka ani parobek, a ktoby się tego powazył, ma dac winy co uznaią mistrzowie. Po deirzany dziewky albo niewiasty nad chlebem na targu niemaią sadzac mistrzowie pod winą dziesięciu groszy.
- 19) Zaden z braci niema slow tajemnych ktore się przy skrzynce odprawują, tak rodemu u siebie iakotesz na ulicy nikomu obiarowac pod winą dziesięciu groszy.
- 20) Gdy ktory zbraci umrze, kazdy mistrz powinien za ciałem isc do grobu a iesliby za sluszną przyczyną sam isc niemógł, tedy powinien zonę albo dzieci swoje poslac pod winą dziesięciu szelągów.
- 21) Na pivo brackie, gdy kto goscia zsobą przyprowadzy, mają go częstowac godzinę, a iesli ten, który go zsobą przyprowadził przy nim siedzy piąc, powinien zanplacic co przyjdzie za cały dzien.
- 22) Przy brackiem pivo co starsy bracia nakupią w roku kazdym to ma bydz zarowno od wszystkich przyjęte bądź w winach, bądź w pieniądzech tak iednemu iako drugiemu.
- 23) Kto młodszym bratem zostanie, ten powinien piva nalewac, a niema poczynac asz starsi bracia wskazać.
- 24) Sposrodka cechu mają bydz obrani dway mistrzowie którzy powinni doglądac od domu do domu do mistrzow chodząc aby bel dostatek mąk rzanych y pszennych zeby niebył defect chleba czego iesliby zomieszkali, mają dac winy 10 groszy. Jesliby ci przerzeczeni mistrzowie dway marzyli się ubezpieczac w dostatkach chleba, a potymby się znalazł defect w chlebie y niebelo dostatku, mają dac winy dziesięć groszy.
- 25) Piekarczyk któryby mistrzowi swemu uczynił szkodę w mieleniu albo naczymkolwiek inszem, czegobymu powierzone, a onby się nieszcyrze obszedł, takowemu ma bydz robota zakazana w miescie, powinien się z mistrzem zgodzic pod utratą rzemiosła swego.
- 26) Piekarczyk iesliby ktory mistrzowi robotę odpowiedzial, takowy ma wendrowac u zadnego mistrza w miescie nie robiąc.
- 27) Gdyby ktory z braci miał na rynku siedziec nad iednym groszowem chlebem mając go w domu wiecey a niekazarszy go wyniesc na targ, ten ma dac winy 10 groszy.
- 28) Iesliby np. ktory z mistrzow powazył się piec chleba

⁴⁵⁾ Losbäcker = bułecznik („łżejszego pieczywa“ w odróżnieniu od Festbäcker = piekarz chleba).

- pszennego wiecey niż mu będzie od starszych rozkazano ma dac winy 10 groszy.
- 29) Także ktoremu starszy rozkazą piec stryckie ten pominiem pod winą dziesięciu groszy któryby też nie według zmyczaiu chleb miał piec ma dac winy pięć groszy. Jesliby ktoremu zbraci chleb niedowazny wkopan był rołożony przez starsze a on by sie powazył przedac za dowazny, takowoy ma bydz srodzy karany.
- 30) Między szesciu mistrzow przereczonych iesliby który umiał piernikarstwo a do zamku ponim potrzebowano pieczenia chleba za zapłatą, takowoy pominiem, y iesliby mu czeladzi brakowało, może wziąć czeladnika zroboty od ktorego mistrza a rozgłędem onego pieczenia chleba do zamku pozwała się mu piernikow piec w miescie na kazdy jarmark.
- 31) Wdowy tegoz rzemiosła niema zaden pomorac asz piermoy na polroka robic za pacholka i to zwiadomoscia mszystkich mistrzow. A iesliby mistrzowski syn poął corkę mistrzowską, tedy ma bydz wolen rocznego robienia. A gdy cudzy mistrzowską corkę poimie ten ma robic polroka.
- 32) Mistrzowski syn gdyby się zenil niezlego rzemiosła panną albo wdową takowoy ma robic polroka. Mistrzowski syn ma bydz wolen od pieczenia dnu pieczywo chleba mistrzowskiego.
- 33) Mistrzowski syn kiedy tu w miescie mistrzem chce zostac, ma rok y dzien w cudzą stronę wędrowac, a iesli nie iest mistrzowski syn, tedy dwoielecie ma wędrowac.
- 34) Mistrz kazdy moze synowi swemu dac wyuczzone kiedy chce.
- 35) Iesli który zmistrzow umrze, tedy pozostata wdowa moze piec chleb poki chce, kiedysię uczcimie przeciw mistrzom zachowa.
- 36) Gdyby który brat między nami winnem się znaidzie albo znalazł, a niechcial by sie dac karac, tedy mu mamy mlyn zakazac dotąd, dokąd się znami niezgodzi według postanowienia.
- 37) Zmiast y ze wsionw okolicznych niemata chleba przywozic na przedasz ku przeszkodzie rzemioslu pod utraceniem chlebow, okrom iarmarkow czterech glownych w kazdy iarmark dzien ieden wlasny iarmarkowy, to iest w poniedzialek. Takze maki przywozic nie maia w cudzych mlynach mielony, pod utraceniem maki do zamku.
- 38) Skupowania zyta i pszenicy piekarzom którzy pomini miasto opatrowac dostatkim chleba nalezy dozorowi y opatrznosci Ucciwiy Rady. A gdzieby na rynku zyta i pszenicy niebywalo tedy u kupcow zdobymac maia trzema groszoma drozey nad targ rynkowy.
- 39) Pakowania maki i puszczenia maia zaniechac piekarze dla deffectu chleba.
- 40) Ktoryby z mistrzow niechcial bydz posluszny starszym wedle tych artykulow ma dac winy pierny raz 10 groszy, wtory raz 20 groszy, trzeci raz 30 groszy a gdyto niepomozie maia skargę nan przelozyc przed Ucciwą Radę.
- 41) Zadnemu kteryby te articuly przestapil niema bydz laska albo milosierdzie pokazane ale maia bydz mocno y nie naruszenie chowane y trzymane. Przywodząc tedy consensus nasz zgodny do affectu Sl. Burmistrz y Rada miasta Krola Jgo Moscici Golubia pieczęć mieyską zwyczajną przykladamy y podpisujemy.
- Dzialo się na Ratuszu w Golubiu przy gromadzie pospolity mieiskej dnia decima nona Juny Roku Panskiego Tysiączszescset dmuodziestego trzeciego.

Piotr Borzyminski Praesident
officy Proconsularis mpp.

Jak z powyższego wynika, cechy posiadały rozległy samorząd, który normował stosunki osobiste między członkami oraz organizował życie gospodarcze przez sądownictwo i samopomoc. Zabiegał więc cech o dobrobyt swych członków, a ponadto starał się zapewnić byt mistrzom chorym, starym i zubożałym, przyszłość dzieciom i otoczyć opieką wdowy po członkach, którym zezwalał na dalsze prowadzenie warsztatu aż do ponownego zamążpójścia. Dbał też o przestrzeganie moralności przez członków, karząc surowo przekroczenia przeciw obyczajności.

Jako organizacja religijna, towarzyska i gospodarcza, cech ponosił wydatki kościelne i klubowe oraz koszty ścigania partaczy i procesów sądowych w obronie wspólnych interesów, a poza tym spełniał zadanie powierzone sobie przez zwierzchność.

Tak szeroki zakres samorządu cechowego od dawna nasuwał władzy obawy przed nadużyciami, toteż już w roku 1385 miasta państwa zakonnego postanowiły delegować swych przedstawicieli na kwartały cechowe.

W Golubiu asesorem cechów był burmistrz, względnie jeden z rajców miejskich, którzy patronowali wszystkim zebraniom i brali udział w uroczystościach cechowych i popijaniu po gospodach.

Dokładny pogląd na ówczesne życie cechowe dają nam dalsze, również jeszcze do dziś zachowane księgi cechów golubskich, sięgające drugiej połowy XVI wieku. Kształtowało się ono jak następuje:

Władzą cechu było zebranie wszystkich mistrzów, które

odbywało się w miarę potrzeby w domu starszego, przy „otwartej ladzie”. Tu sprawowano sądownictwo, uiszczano składki, zapisywano i wyzwalano uczeni, przyjmowano zgłoszenia kandydatów na mistrzów i t. p. Wobec tego, że obrady połączone były z kolacją lub przynajmniej popijaniem piwa, przy czym nastroje nie zawsze były zgodne, uregulowano zachowanie się w czasie obrad i libacyj regulaminem zawierającym przepisy porządkowe i kary za zakłócenie porządku obrad, które pobierano początkowo w wosku na ołtarze cechowe, potem w pieniądzu zużywanych na zakup piwa, które bracia zaraz wypijali.

Obrady były tajne, przewodniczył im starszy, obierany przez Radę Miejską, względnie w jego nieobecności wicestarszy, obierany przez cech.

Kadencja trwała rok i co rok składano rozliczenia rachunkowe.

Każdy członek winien był przejść 3 stopnie hierarchii rzemiosła: ucznia, czeladnika i mistrza. Chłopiec, pragnący wyuczyć się rzemiosła, musiał być zacnego i wolnego pochodzenia, co jeżeli był obcy, udowadniał „listem rodzym”, wystawionym przez Radę Miejską, a w wypadku, gdy pochodził z włościan, jeszcze dowodem uwolnienia z zależności poddańczej. Musiał on być „przyzwoicie spłodzony”, t. zn. pochodzić ze ślubnego związku rodziców, nie splamionych nieczystym zajęciem, za jakie uważano ówczesnie zajęcia posługaczy miejskich i sądowych, stróżów nocnych i zamiataczy, cyrulików, czyszcicieli miejskich i katów a nawet owczarzy i młynarzy. Uczeń musiał posiadać warunki fizyczne do pracy, które sprawdzano w okresie próby, nie dłużej jak dwa tygodnie. Po tym okresie mistrz zawierał z opiekunem chłopca umowę o naukę i zapisywał go do cechu. Od tej chwili uczeń stawał się członkiem cechu i odtąd liczono mu czas nauki w określonym czasie zależnie od rodzaju rzemiosła. Nauka była płatna, gdyż mistrz musiał w czasie jej trwania chłopca żywić, ubierać i pokrywać koszty zepsutego materiału. Chłopcy ubożsi uczyli się na wystugę, t. zn., po wykwalifikowaniu odrabiali swą pracą koszty utrzymania i nauki.

Przez cały czas nauki chłopiec uważany był za członka rodziny. Nie wolno mu było wałęsać się w nieodpowiednim towarzystwie po ulicach, ani grać w karty lub palić tytoniu.

Nauka kończyła się „wyzwoleniem” ucznia, przy czym wypisywano go z księgi cechowej i wystawiano mu „list wyuczony”. Wyzwolenie to łączyło się z rozmaitymi obrządkami, często dość rubasznymi, jak: strojeniem w niezwykajne szaty, oprowadzaniem po ulicach, wygłaszaniem kazań, heblowaniem, chrzczeniem, goleniem, wyrywaniem zębów i innymi.

Tak wyzwolony uczeń stał się czeladnikiem, którego przywilejem było pobieranie wynagrodzenia za pracę i możność zmiany pracodawcy. Swobodę tą ograniczało jednak już rozporządzenie Wielkiego Mistrza z r. 1394, zakazujące krócej niż kwartał pracować w jednym miejscu, a czeladnik przybywający, winien był okazać pracodawcy nowemu nie tylko „list wyuczony”, lecz ponadto „list świadeczny” z oceną pracy w miejscu poprzednim. Czelnika, który pragnął zostać mistrzem, obowiązywała wędrowka celem dokończenia się, poznania świata i rozszerzenia zakresu ogólnej wiedzy oraz zdobycia ogłady towarzyskiej. Uwolnieni od wędrowki byli zupełnie lub w połowie jedynie synowie mistrzów i czeladnicy, obiecujący ożenić się z córką mistrza lub wdową po mistrzu. Dalszym warunkiem zdobycia mistrzostwa było wykonanie „sztuki mistrzowskiej”. Jeśli tą uznano za niedostateczną, miał ubiegający się o tytuł mistrza prawo odwołania się do Rady Miejskiej, gdy zaś „sztukę mistrzowską” uznano za odpowiednią, młody „magister swego kunsztu” zobowiązany był wydać kolację, przy czym akt nadania mistrzostwa spisano w formie protokołu, który jako dokument pozostał w aktach cechowych. Według księgi protokolarnej cechu szewskiego miał on następujące brzmienie:



Sąd Grodzki

„Sub Eodem Actu. Dzialo się w Sl. Cechu Mieyskim Sze-nieckim Golubskim dnia 29 Miesiaca Grudnia Roku Panskiego 1767 w obecności Sl. Adama Cichoszewicza Prezydenta y asesora Balcera Łagunskiego Sędziago y Starszego, Wojciecha Łazińskiego Gminskiego, Wicestarszego, Jana Łagunskiego Gminskiego, Józefa Łazińskiego Ławnika, Walentego Waskiewicza, Stanisława Zebrowicza, Jędrzeja Markiewiczza, Antoniego Dębka, Stolorych, oraz Uc. Bartłomieia Ulatowskiego młodszego narwet y calego Cechu braci.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ze świata

GDAŃSK.

□ (Poza „Freikorps” i „Grenzschutz” w Gdańsku, jak donoszą z Gdańska, poza formacją „Freikorps-u” mają być również wystawione oddziały „Grenzschutz”. Pierwowzorem tej nowej formacji ma być znany u nas z powstań śląskich „Grenzschutz”. Znamionem jest, że do formacji „Grenzschutz” zamierza się wcielić oddziały „Hitlerjugend”. A te znane były z różnych wycieczek i ćwiczeń nie tylko na pograniczu, lecz swego czasu urządały wycieczki do sąsiednich powiatów w Polsce, odwiedzały swych znajomych, czy też krewnych.

□ (Zaostrzony nadzór nad robotnikami w Gdańsku.) We wszystkich zakładach pracy W. M. Gdańska daje się ostatnio zauważyć zaostrzony nadzór nad robotnikami przez konfidentów politycznej policji oraz SA. w Gdańsku. Robotnicy muszą się liczyć z każdym wypowiedzianym słowem.

BERLIN.

□ (Aresztowania wśród monarchistów na Śląsku.) Jak donoszą z Oleśnicy, Gestapo przeprowadziło w kilku majątkach niemieckich na Śląsku szereg rewizji w celu wykrycia składowi i drukarni ulotek i odezwy monarchistycznych masowo ostatnio kolportowanych wśród ziemian niemieckich na Śląsku. W jednym z majątków znaleziono ukrytą w stodole drukarnię.

Właściciela majątku i kilkanaście osób ze służby aresztowano.

□ (700 lotników niemieckich zginęło w 1938 roku na skutek katastrof lotniczych.) Jak donosi amerykański naukowo techniczny biuletyn „Seyenos Service”, Niemcy zajmują w Europie pod względem katastrof lotniczych w czasie lotów ćwiczebnych.

Średnio co drugi dzień w takich wypadkach ginie przeciętnie 3 lotników.

Biuletyn zaznacza, iż według posiadanych danych statystycznych w roku 1938 na skutek katastrof lotniczych w czasie ćwiczeń w Niemczech zginęło 700 lotników. Wysoki procent śmierci lotników niemieckich jest następstwem zbyt szybkiego tempa przygotowań kadr lotniczych i niskiej wartości materiałów, z których budowano samoloty.

STAMBUŁ.

□ (Manewry Armii tureckiej.) W pierwszych dniach lipca rozpoczynają się w Tracji Wielkie manewry Armii tureckiej. Na manewrach będzie obecny marszałek Fezi Czakmak, szef sztabu głównego oraz sam prezydent republiki Ismet Inonu.

PARYŻ.

□ (Szerzą się choroby żołądka w Niemczech.) Jak podaje niemiecka prasa emigracyjna, wśród robotników w Niemczech szerzą się zastraszające choroby żołądkowe oraz szereg innych z powodu znacznego pogorszenia warunków odżywiania się oraz gorszych warunków pracy. Oblicza się, że w roku 1938, z powodu chorób stracono około 200 milionów godzin pracy.

LONDYN.

□ (Przygwozdzienie kłamliwej propagandy przeciwko Anglii.) Opiekując się szczególnie wydarzeniami w Irlandii oraz akcją terrorystyczną Irlandczyków, ostatnio źródła niemieckie podały, że Anglia, celem likwidacji zaburzeń w Irlandii użyła silnych oddziałów wojskowych z samochodami i tankami. Jak dalece kłamliwe są te wiadomości wystarczy stwierdzić, że od kilku lat na terenie Irlandii nie znajduje się już ani jeden żołnierz angielski — w myśl ugody, zawartej między Wielką Brytanią a Irlandią.

□ (Półtora miliona ludzi pod bronią.) Jak donoszą, w czasie niemieckich manewrów dywizyjnych w sierpniu Rzesza będzie miała pod bronią półtora miliona żołnierzy.

Manewry tegoroczne odbędą się we wszystkich punktach Niemiec.

KRONIKA

Kalendarzyk

3
Lipiec

Poniedziałek

Heliodora b.

Słońce w. 5,18 z. 29,01

Księżyc w. 18,45 z. 2,50

4
Lipiec

Wtorek

Józefa Kalas.

Słońce w. 5,18 z. 20,00

Księżyc w. 18,25 z. 9,58

WĄBRZEŻNO

● Ważne dla subskrybentów POP. Wyjaśnią się iż konto czekowe nr 11 PKO. w Warszawie, Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie jest kontem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a jedynie kontem Syndykatu Subskrybentów PKO.

W związku z powyższym na konto nr 11 PKO. Warszawa POP winny być wpłacane II i III rata na POP., ale jedynie przez te osoby i firmy, które w swoim czasie przesłały deklaracje i uskuteczniły pierwszą ratę do PKO.

Również wyjaśnia się, że raty druga i trzecia zasubskrybowana POP. winny być wpłacone bezwarunkowo do tych instytucji finansowych, w których były złożone deklaracje i wpłacona pierwsza rata.

Termin wpłaty 3-ciej raty upływa 5 lipca.

● Podaje się do wiadomości członkom O. Z. N., że zebrania informacyjne dla Oddziałów i Kół na terenie powiatu wąbrzeżskiego odbędą się w następujących terminach:

5 lipca 1939 roku od godziny 19,00 w Dębówce w lokalu p. Czarnieckiego dla Oddziału OZN, Dębowałka i dla Kół Jaworze, Łobdowo, Niedźwiedź i Osieczek.

6 lipca 1939 roku o godzinie 19,00 w Płużnicy w lokalu p. Dąbrowskiego dla Oddziału OZN, Płużnica i dla Kół Czaple, Król. Nowawieś, Ostrowo, Uciąż i Mgowo.

7 lipca 1939 roku o godzinie 19,00 w Ryńsku w lokalu p. Narzymskiego dla Oddziału Ryńsk i dla Kół: Ludowice, Orzechowo, Orzechówko, Przydwórz, Trzciano i Węgorzyn.

Uprasza się wszystkich członków Zarządów Oddziałów i poszczególnych Kół należących do Oddziału o stawienie się godzinę przed zebraniem ogólnym celem wzięcia udziału w zebraniu prezydiów.

Dalsze zebrania podane zostaną w następnym „Głosie Pomorza“

Przewodn. Obwodu OZN na pow. Wąbrzeżno
(—) SZCZUKA BOLESŁAW

● Przejazd nad morze o 50 proc. tańszy. Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 procent zniżki kolejowej przy przejazdach do miejscowości nadmorskich w okresie od 1 lipca do 30 września. Za przejazd nad morze pobierana będzie pełna opłata, powrót natomiast po co najmniej 6-dniowym pobycie będzie bezpłatny.

● Na F. O. M. PP. Zydoreczakowie za słuchanie Koncertu Kiepurów wpłacili po 50 gr od osoby. Zaremba A. Główny Dworzec, Zaprowicz Maria, Grudzińska Władysława, Pokorski Kazimierz po 1 zł od osoby.

● Samobójstwo w stanie rozstroju nerwowego. Dziś przedpołudniem odebrał sobie życie inspektor Z. U. P. sp. Stanisław Garstecki. Zmarły zdradzał w ostatnim czasie zderzenie, które posunęło się do tego stopnia, że dziś około godziny 8,30 niespostrzeżony przez rodzinę powiesił się na kłame od drzwi w kuchni. Przybyli domownicy znaleźli jeszcze ciepłe ciało denata, pomoc lekarska okazała się jednakowoż już spóźniona.

● Kto nie może wyjechać zagranicę? Do wszystkich biur podróży rozesłany został okólnik zalecający, by przy zapisach na wycieczki zagraniczne bezwzględnie wymagano złożenia zaświadczenia o subskrybowaniu pożyczki obrony przeciwlotniczej bądź też o złożeniu odpowiedniej sumy jako ofiary na FON. Kandydaci na wycieczki, którzy nie przedstawiają takich zaświadczeń, nie mogą liczyć na uzyskanie paszportów zagranicznych.

Kiermasz Parafialny

Tegoroczny, 3-ci z rzędu Kiermasz Parafialny potwierdził w zupełności doświadczenia dotychczasowe z tych imprez i ustalił ich tradycję: był sukcesem n. całej linii.

Na zawezwanie parafialnej Akcji Katolickiej stawilo się wczorajszej niedzieli na boisku sportowym oraz w ogrodzie Strzelnicy Bractwa Kurkowego społeczeństwo naszego miasta hurmem.

Dwie orkiestry, dęta KSMM. pod batutą p. WRÓBLEWSKIEGO na boisku oraz smyczkowa na werandzie Strzelnicy przyczyniły się do wywołania wesołego nastroju a liczne uroczajenia urządzone przez staranną Komitet imprezy z ks. proboszczem ZAREMBĄ, p. burmistrzem SCHWARZEM i ks. KO-WALSKIM na czele spowodowały, że goście się nie nudzili. Strzelanie do tarczy o nagrody, gra w kręgle, tajemniczy namiot wróżbitki — uroczyły domorosłych cyganek — stanowiły atrakcję dla licznych rzesz młodzieży i starszych. Suto zaopatrzone w smaczne przekąski bufet Pań św. Wincentego a Paulo oraz cukiernia Matek Różańcowych uginająca się pod nadmiarem zapasów cieszyły się wielkim powodzeniem u publiczności, dobry też odbył miały bufety z limoniadą i piwem.

Miłą niespodzianką były tańce wprowadzone przez uczennice Powszech-

nej Szkoły Żeńskiej pod kierownictwem nauczycielki p. MANIKOWSKIEJ. Śląski „Trojak” i „Krakowiak” odtańczone w strojach ludowych nagrodzono hucznym aplauzem publiczności. Aukcja na żywe dary, indyki — gęsi — kaczkę — kury i kurczaki a nawet morskie świnki podniosła ceny niebywale, stwarzając fikcję sztucznej drożyzny. Jednym słowem bawiono się ochoczno służąc dobrej sprawie, do czego przyczyniła się śliczna pogoda, było słoneczno — ciepło — przewiewnie, właśnie w sam raz. Tłumy wytrwały na boisku i w Strzelnicy aż do późnego wieczora, kiedy pod wesołe dźwięki orkiestry wyruszone wspólnie na zabawę ludową do hotelu „Dwór Wąbrzeski” p. KOSTRZEWEY. Tu panowała już młodzież, pomimo gęstej ciżby hołdowno pod okiem duszpasterzy wesołym płasem w zgodnej harmonii.

Całość imprezy wypełniła pokładane w niej nadzieje, dając okazję do godziwej zabawy, w której udział brały wszystkie stany i warstwy miejscowego społeczeństwa i przysparzając wcale pokaźnych funduszy na cele, na które Kiermasz urządono, upiększenie katolickiego kościoła parafialnego, który dzięki niestrudżonemu staraniu ks. proboszcza ZAREMBY przyobłócił się w godną szatę zewnętrzną a czeka go jeszcze gruntowna renowacja wewnętrzna.

Na obronność Państwa

SUBSKRYPCJE NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Zarząd Gminy Wielkie Radowiska.

Wrzesiński Antoni 40 zł, Panter Walerian 20 zł, Rosenau Emil 20 zł, Biliński Władysław 20 zł, Siemiński Stanisław 20 zł, Lubomski Jan 20 zł, Lubomski Teofil 20 zł, Keiser Henryk 20 zł, Neumann Franciszek 40 zł, Pawski Józef 40 zł, Hagenau Artur 100 zł, Kozowski Władysław 20 zł, Rozwadowski Alojzy 20 zł, Heinrich Otto 60 zł, Spors Franciszek 100 zł, Pracownicy probostwa W. Radowiska 20 zł, Szczebanowski Józef 20 zł, Lojewska Jadwiga 20 zł, Dybowski Jan 20 zł, Przystosowanie Wojskowe Kobiet 20 zł, Kółko Rolnicze 20 zł, Teske Jan 40 zł, Galczyński Józef 40 zł, Szczebanowski Bronisław 20 zł, Heimann Emil 40 zł, Wysocki Ignacy 20 zł, Chojnicki Stanisław 20 zł, Głowacki Ignacy 20 zł, Rybiński Jan 20 zł, Kuźmiński Bernard 20 zł, Talkowska Antonina 20 zł, Kamiński Alojzy 20 zł, Ks. dr Lęgowski proboszcz 300 zł, Boniecka Pelagia 20 zł, Krużyński Franciszek 20 zł, Bytner Fr. 20 zł, Sakowski Maciej 20 zł, Rozwadowski Jan 20 zł, Piórkowski Jan 20 zł, Gregorowicz Jan 20 zł, Galla Bronisław 20 zł, Foth Andrzej 20 zł, Fiałkowski Cyprian 20 zł, Dębiński Jan 20 zł, Balcerowicz Julian 20 zł, Aniszewski Michał 20 zł, Tomkiewicz Alojzy 20 zł, Marchuta Stanisław 20 zł, Ojdowski Wiktor 20 zł, Grzywacz Piotr 20 zł, Neske Otto 20 zł, Kubacki Mieczysław 100 zł, Rutkowski Władysław 40 zł, Trawczyński Feliks 20 zł, Huxol Karol 60 zł, Kuszyński Jan 20 zł, Grobieniak Antoni 20 zł, Olszewski Alojzy 20 zł, Strenske Franciszek 40 zł, Grienne Kurt 20 zł, Kalinowska Antonina 20 zł, Obremski Robert 20 zł, Zerbe Fawel 20 zł, Dembowski Bolesław 60 zł, Rydzynski Paweł 20 zł, Wahner Maria 40 zł, Kowalski Stanisław 20 zł, Głowiński Józef 20 zł, Miklikowski Konstanty 20 zł, Zaremska Anastazja 20 zł, Rzepka Anna 20 zł, Piotrowski Jan 20 zł, Szczerkowski Antoni 60 zł, Nabs Helmut 40 zł, Lazarowski Stanisław 20 zł, Muzalewski Hiacenty 20 zł, Zieliński Wacław 20 zł, Muzalewski Julian 20 zł, Przednowek Józef 20 zł, Rybka Michał 20 zł, Wilamowski Stanisław 20 zł, Kędziorek Józef 20 zł, Kramarz Stanisław 20 zł, Szczebanowski Władysław 40 zł, Szóstak Zygmunt 100 zł, Lubiński Józef 20 zł, Falkowicz Bronisław 20 zł, Paprocki Tomasz 20 zł, Dehlau Liza 20 zł, Szymański Walenty 20 zł, Rzepian Ferdynand 20 zł, Kligenberg Marcin 60 zł, Lewalski Jan 40 zł, Friedrich Adolf 40 zł, Kern Robert 40 zł, Schmidt Fryderyk 40 zł, Miszczak Jan 40 zł, Fischer Augusta 40 zł, Laabs Erich 20 zł, Semlewiez Marian 60 zł, Kubacka Aniela 20 zł, Sasin Michał 20 zł, Baliński Czesław 20 zł, Ks. Stanisław Jarzębski 100 zł, Wrzesiński Franciszek 100 zł, Kurasiewicz Józef 20 zł, Chmielewski Franciszek 20 zł, Boniecki Feliks 100 zł, Huxol Fryderyk 100 zł, Pehlke Wilhelm 20 zł, Gryczkowski Teodor 20 zł, Madejewski Józef 60 zł, Szymecki Jan 20 zł,

Fuszakowski Stefan 20 zł, Dyląg Michał 20 zł, Kopecka Urszula 20 zł, Grzyckowski Lukasz 20 zł, Otsrowski Alojzy 20 zł, Duika Jan 20 zł, Gromada Mate Pulkowo 100 zł, Bauermeister Emma 20 zł, Becker Anna 20 zł, Felikan Paweł 20 zł, Ochotnicza Straż Pożarna 20 zł, Dewejewski Stanisław 20 zł, Liczkowski Józef 20 zł, Felske Albert 40 zł, Pehlke Herman 100 zł, Frydrzyszewski Franciszek 20 zł, Szczur Jan 20 zł, Prusiecki Józef 20 zł, Wrzesiński Antoni II, 60 zł, Wrzesiński Antoni I, 60 zł, Ks. Józef Prochanka 100 zł, Bestian Bronisław 60 zł, Barański Jan 20 zł, Beszczyński Jan 80 zł, 20 zł, Huxol Wilhelm 60 zł, Dubert Maria 40 zł, Mlynkowiak Jan 20 zł, Sankiewicz Anastazja 20 zł, Schulz Karol 40 zł, Przywierzewski Witold 200 zł, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej 20 zł, Hanke Henryk 60 zł, Wiśniewski Michał 20 zł, Chojnacki Józef 20 zł, Kwiatkowski Kazimierz 20 zł, Lubomski Anastazy 60 zł, Kiedewicz Celestyn 40 zł, Sikorski Teofil 20 zł, Jabłoński Konstanty 20 zł, Kwiatkowski Alfons 20 zł, Tomkiewicz Franciszek 60 zł, Ciesielski Antoni 20 zł, Kubacki Julian 20 zł, Krawczyk Piotr 100 zł, Engelmann Anna 20 zł, Szymański Edmund 20 zł, Lęgowski Leon 40 zł, Klimek Bolesław 20 zł, Löhr Emma 40 zł,

Bernard 20 zł, Dorau August 60 zł, Siemicki Józef 20 zł, Dzwonkowski Franciszek 60 zł, Tuszyński Józef 40 zł, Jagielski Jan 40 zł, Asphal Joanna 20 zł, Guttmann Bernard 60 zł, Czajkowski Zygmunt 40 zł, Jasielski Stanisław 60 zł, Żurawski Jan 20 zł, Flewa Ludwik 140 zł, Lukiewski Aleksander 20 zł, Muzalewski Aleksander 20 zł, Formiński Michał 20 zł, Kurzyński Władysław 40 zł, Kłos Teresa 20 zł, Pick Wilhelm 20 zł, Nowak Piotr 20 zł, Cech kowalski 20 zł, Pietrzak Feliks 20 zł, Ewertowski Józef 100 zł, Krawitowski Zygmunt 20 zł, Pruszek Antoni 20 zł, Wawrzonkiewicz Jan 20 zł, Elmann Marcin 20 zł, Ochotnicza Straż Pożarna 20 zł, Asphal Erwin 20 zł, Redmerski Antoni 20 zł, Rogalecki Jan 20 zł, Kalies Alfred 20 zł, Gaertner Wilhelm 20 zł, Krieger Helena 20 zł, Frenkel Gertruda 20 zł, Ewert Wilhelm 20 zł, Czajkowski Tadeusz 20 zł, Pöhlke Ida 20 zł, Asphal Jadwiga 20 zł, Asphal Otto 20 zł, Parada Aleksander 20 zł, Adamczyk Stanisław 20 zł, Weis Reinhard 20 zł, Witomski Bolesław 40 zł, Kółko Rolnicze 20 zł, Weis Alwina 20 zł, Orłowska Marta 40 zł, Cimek Stanisław 20 zł, Tendler Eduard 20 zł, Schielke Adam 20 zł, Maszkiewicz Czesław 20 zł, Sattelmeyer Franciszek 20 zł, Chrapieński Franciszek 20 zł, Pelkowski Wincenty 40 zł, Szyjkowski Stanisław 40 zł, Kiliński Wojciech 40 zł, Kamiński Franciszek 60 zł, Puczyński Antoni 40 zł, Wiśniewski Stanisław 20 zł, Domzalski Władysław 20 zł, Wardeński Jan 20 zł, Szymacha Józef 20 zł, Kotowski Stefan 20 zł, Chodziński Bernard 20 zł, Warszawski Franciszek 20 zł, Szczebanowski Julian 20 zł,

Fiałkowski Antoni 20 zł, Rasielowski Wacław 20 zł, Gruszczyński Wincenty 20 zł, Piskorski Stanisław 20 zł, Kowalski Franciszek 20 zł, Zabłocka Maria 60 zł, Zabłocki Wojciech 20 zł, Lewandowski Józef 20 zł, Zagacki Józef 20 zł, Rodak Franciszek 20 zł, Gąsiorowski Józef 20 zł, Fierodek Michał 20 zł, Wilczewski Bolesław 20 zł, Ran Władysław 20 zł, Ciechanowski Franciszek 20 zł, Pliszczyński Władysław 20 zł, Stemski Paweł 20 zł, Obodziński Jan 20 zł, Wiśniewski Bolesław 40 zł,

Z POWIATU

GOLUB

— święto Morza. W tym roku, „Święto Morza” obchodził Golub w sposób szczególnie uroczysty. W sobotę dnia 24 czerwca br. wieczorem zebrali się poszczególnie stowarzy szenia nad rzeką Drwęcą koło mostu, po czym z orkiestrą wyruszyli organizacje Dobrzyńskie i Golubskie ulicami miasta Dobrzyńskie i Golubskie, zatrzymując się na placu zbiórki. Nastąpiło puszczenie wianków i przepłynięcie około 15 kajaków udekorowanych i oświetlonych lampionami, jak i przypłynięcie tratwy z żywym obrazem. Chóry „Halka” i St. Młodzieży Żeńskiej odśpiewały kilka pieśni o naszym morzu. Następnego dnia o godzinie 10-tej ponownie nastąpiła zbiórka wszystkich organizacji i pochod wyruszył na Mszę św. do miejscowego kościoła katolickiego. Po Mszy św. pochod przedelfował przez miasta Dobrzyńskie i Golub, zatrzymując się na rynku w Golubiu, gdzie p. sędzia Maksymilian Kantecki wygłosił przemówienie oraz złożono przysięgę, że bronąć będziemy odwiecznych naszych praw do Bałtyku. Po południu odbyły się tańce ludowe i zabawa taneczna w ogrodzie Domu Miejskiego, jak i popisy choru męskiego „HALKA”. P. adwokat Edward Warszawski z Dobrzyńskie, wygłosił obszerne przemówienie o znaczeniu morza dla Polski. „Święto Morza” zakończono zabawą taneczną w sali Domu Miejskiego urządzoną przez Tow. L. M. K.

● Okręgowy Zlot SOKOLI w Golubiu Okręgu IV (Toruńskiego) Dzielnicy Pomorskiej w niedzielę, dnia 9-go lipca 1939 roku.

PROGRAM ZLOTU:

Godzina 6,00 Fobudka.

Godzina 7,00 Przyjazd Gniazd na dworzec i wymarsz na boisko.

7,15 Generalna próba ćwiczeń.

Godzina 8,00 Zbiórka wszystkich niećwiczących przed Hotelem Centralnym, zwiedzanie zamku i zabytków m. Golubia.

Godzina 10,30 Zbiórka Gniazdami na boisku ze sztandarami, raport i wymarsz na nabożeństwo.

Nabożeństwo w kościele parafialnym w Dobrzyńskie.

Godzina 12,15 Otwarcie zlotu na Rynku, pochod przez miasto i defilada.

15,15 Przerwa obiadowa.

Godzina 15,00 Zbiórka wszystkich ćwiczących i sztandarów na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej.

Godzina 15,30 Wejście na boisko, raport, defilada i początek ćwiczeń.

- 1) Siatkówka druhen.
- 2) Siatkówka druhow.
- 3) Sztafeta 4 razy 75 mtr. młodzieży męsk.
- 4) Uczczenie 700-lecia m. Golubia.
- 5) Ćwiczenia lancami młodzieży męsk.
- 6) Tańce — Gniazdo Wąbrzeżno.
- 7) Ćwiczenia na przyrządach druhow: poręcze — drążek — kof; druhen: równoważnia.
- 8) Ćwiczenia wiankami młodzieży żeńskiej.
- 9) Gry i zabawy wszystkich oddziałów.
- 10) Bieg 3000 metrów.
- 11) Sztafeta 4 razy 75 mtr. druhen.
- 12) Reje kolarskie — Toruń III.
- 13) Występ Gniazda Podgór.
- 14) Sztafeta olimpijska 800, 400, 200, i 100 m.
- 15) Ćwiczenia wolne druhen.
- 16) Ćwiczenia wolne druhow.
- 17) Wejście wszystkich ćwiczących na boisko — zamknięcie zlotu.

Naczelnictwo zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie.

● DO 5 LIPCA POŻYCZKA SUBSKRYBOWANA NA 3 RATY. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż ci subskrybenci Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, nabywający ją w 5 ratach, którzy nie mieli możliwości uiścić drugiej raty pożyczki w terminie lub w pełnej wysokości, nie tracą dotychczas wpłaconych kwot, o ile w nieprzekraczalnym terminie, do dnia 5 lipca 1939 roku wpłacą całość sumy z tytułu zasubskrybowanej pożyczki.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie

W sobotę odbyło się w Strażnicy doroczne walne zebranie O. S. P. Wąbrzeźna w obecności 37 członków czynnych i nielicznych gości.

Zebranie zagalę prezes p. *burmistrz Schwarz*, witając gości i członków. Po odczytaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru marszałka zebrania na którego powołano inspektora Z. U. W. p. *Garsteckiego*. Tenże powołał na sekretarza drh. *Wolińskiego Fr.* a na ławników druhowa *Reca I.*, *Czerwińskiego Al.* i *Nowakowskiego Józefa*.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań zarządowych w działalności na rok 1938/39.

Drh. Prezes w dłuższych wywodach przedstawił całokształt gospodarki, podkreślając brak żeńskiej służby pożarnej, którą tak trudno zorganizować i utrzymać na wyżynach. Zaznacza dalej, że obecnie Zarząd w tym kierunku już poczynił dalsze kroki.

Następuje sprawozdanie Naczelnika drh. *Zyndy*. W obszernym i szczegółowym referacie podaje co następuje: a) Zamknięcia kasowe rok 1935/36 dochód zł. 14.217,58 — rochód zł. 11.749,19 — rok 1936/37 dochód zł. 5.976,—; rochód zł. 5.472,62 — rok 1937/38 dochód zł. 5.346,10; rochód 4.862,11 — 1938/39 dochód zł. 5.74,01; rochód zł. 5.062,54. Razem dochód zł. 30.913,69; rochód zł. 27.146,54.

b) Wyszkolenie pożarnicze: na 38 członków czynnych w obecnej chwili posiada 2 wyszkolenie w zakresie IV stopnia; 12 wyszkolenie w zakresie II stopnia; 15 wyszkolenie w zakresie I stopnia; 9 na razie bez wyszkolenia pożarniczego. Nadto jest 5 mechaników dla motopompy i 5 uprawnionych szoferów.

Naczelnik podkreśla, że czynnik ochotniczy placówki powoduje ruchomość elementu ludzkiego i dlatego jest w obecnej chwili tyłu niewyszkolonych. Dalej podaje, że drh. *Chaczyński Br.* uzyskał płatną posadę stałego strażaka zawodowego w szkole pilotażu.

W sprawach O. P. L. jest placówka od lat dobrze wyszkolona i posiada obecnie 15 członków ze stopniem podinstruktorskim wyszkolonych w zakresie obrony przeciw lotniczo-gazowej.

c) Sprzęt: Jak wiadomo nie może działać nic najlepszy sprzęt z braku obsługi wyszkolonej i odwrotnie, dla

tego, na zakup uzupełniającego sprzętu wkładano następn. kwoty: w roku 1935/36 zł. 12.620,10; a w uzbrojenie osobiste zł. 529,90; w roku 1936/37 zł. 5.261,50; a w uzbrojenie osobiste zł. 138,80; w roku 1937/38 zł. 1.525,85; a w uzbrojenie osobiste zł. 540; w roku 1938/39 1.979,05; a na uzbrojenie osobiste 489,95.

d) Pożary: Chociaż majątek Straży o powyższe kwoty rok rocznie wzrasta, jednak akcja pożarowa sprzęt silnie niszczy i ilość obsługiwanych pożarów jest tego sprawdzianem: w roku 1935/36 ogółem 18; w mieście i na wyb. miejskich 6; w pow. 5; poza powiatem 4; fałszywe alarmy 2; różne 1; w roku 1936/37 ogółem 19; w mieście i na wyb. miejskich 8; w pow. 6; poza powiatem 2; fałszywe alarmy 3; w roku 1937/38 ogółem 32; w mieście i na wyb. miejskich 7; w pow. 17; poza powiatem 2; fałszywe alarmy 3; różne 3; w roku 1938/39 ogółem 25; w mieście i na wyb. miejskich 10; w pow. 14; poza powiatem — fałszywe alarmy 1; różne 1.

Zatem statystyka palności na terenie Wąbrzeźna i powiatu była i jest silna. Gdy chodzi o szkody wyrządzone przez pożary w poszczególnych latach, a obsługiwanych przez placówkę to przedstawiają się jak poniżej: za rok 1935/36 na sumę zł. 29.050,—; za rok 1936/37 na sumę zł. 27.180,—; za rok 1937/38 na sumę zł. 51.450,—; za rok 1938/39 na sumę zł. 81.100,—.

Dodać wypada, że cyfry te są ustalone w własnym zakresie placówki.

e) Wypadki nieszczęśliwe: Przy ratownictwie mienia i życia zaistniało kilka wypadków nieszczęśliwych przy czym w jednym wypadku groziło spalanie strażaka żywcem.

f) Ćwiczenia bojowe: Poza obsługą pożarów zaprawia się placówka do boju przez ćwiczenia, których przeprowadzono: 4 — po 2 godziny w czasie niedziel, 1 ćwiczenie bojowe w czasie tygodnia strażackiego — 1 ćwiczenie w czasie Tygodnia L. O. P. P.

g) Straż przymusowa: Była pociągana do systematycznych zbiorów wyszkoleniowych, o ile dani obywatele nie korzystali z wykupu.

W związku z tym złożył naczelnik również roczne sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu z r. 1938/39 bilansujące w dochodach na zł. 5.374,01 w rozchodach na zł. 5.062,42. wykazu-

RUCH TOWARZYSTW

— Baczność druhowie Związku Weteranów Powstań Narodowych Koło Wąbrzeźno!

Z powodu uroczystości 15-lecia istnienia Koła Związku Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie oraz 10-lecia poświęcenia sztandaru tegoż Koła, zarządzam zbiórkę wszystkich druhow Związku Weteranów Powstań Narodowych Koła Wąbrzeźno na dzień 9 lipca o godz. 9,15 w Strzelnicy Bractwa Kurkowego. Żądam bezwzględnie punktualności.

KOMENDANT

— Zebranie miesięczne Rzemieślników Samodzielnych Koło Wąbrzeźno odbędzie się dnia 4 lipca 1939 roku o godzinie 20 w lokalu pana *NAPIERAŁY*. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

ZARZĄD

• Z SREBRNEGO EKРАНU. Dziś po raz ostatni w KINIE „SŁONCE” o godzinie 17,00 i 20,45 piękny film — wspomnienie wojny światowej pt. „MADELON”.

Od jutra codziennie o godzinie 17,00 i

20,45 najnowsza kreacja moldzińskiej czarodziejki ekranu, ulubienica świata *SHIRLEY TEMPLE* w filmie pełnym sentymentu i humoru pt. „MAŁA MISS BROADWAY”

Wdalszych rolach uroczą *PHYLLIS BROOKS* oraz wzór piękności *GEORGE MURPHY*.

• Pielgrzymka do Częstochowy organizowana przez III Zakon, wyjeżdża dnia 7 lipca a wraca dnia 9 lipca 1939 roku. Cena biletu w obie strony z Torunia wynosi 11 zł.

Gotówkę na bilet prosimy wpłacić w biurze parafialnym najpóźniej do 30 bm.

• Ulgowe przejazdy kolejowe dla dzieci. Latem i na jesieni br. zorganizowany będzie okres ulgowych przejazdów dla dzieci do 14 lat w towarzystwie osób starszych. Ulgi wyniosć mają 75 procent ceny normalnego biletu. Podobne przejazdy organizowane były od lat dwóch i cieszyły się wielkim uznaniem małych pasażerów. W tym roku nastąpiła zmiana na gorzej, albowiem przejazdy nie będą bezpłatne jak lat ubiegłych, ale ulgowe.

Nie kupuj u żyda

jący remanent w kasie w kwocie zł 311,59.

W dalszym ciągu sprawozdanie składa sekretarz *Szaliński*, podając, że placówka liczy 38 członków czynnych i 65 wspierających. Do tego sprawozdania zabiera głos marszałek p. *Garstecki* stwierdzając, że znając z terenu powiatu wydatną działalność placówki stwierdza z żalem, że obywatelstwo Miasta tego czynnika obywatelskiego nie docenia, czego dowodem, że na 10.000 mieszkańców jest zaledwie 65 członków wspierających.

Ostatnie sprawozdanie zdaje drh. naczelnik, podając stan inwentarza placówki liczbowo i jakościowo w oparciu o wykazy. Komora strażacka mimo zakupywania w ostatnich 2 latach mundurów wykazuje zawsze jeszcze braki, szczególnie w dziale uzbrojenia osobistego.

W następnym sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej p. *Anastazy Cander* referuje, że na mocy przeprowadzonej w dniu 22 6 br. rewizji w składzie pp. *Dr Piotrowski* przewodniczący, i członków *A. Cander — Al. Czerwiński, Ant. Majerski, Tomasz Skrzypczak* ławnik miejski jako delegat Zarządu Miejskiego, stwierdzono zgodność rachunkowości placówki, na podstawie czego wnosi Komisja Rewizyjna o udzielenie pokwitowania Zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniami

zabiera głos *drh Goryński*, po czym na wniosek marszałka udzielono Zarządowi absolutorium.

Przy następnym punkcie obrad uchwalono plan działalności na rok 1939/40 oraz budżet w wysokości zł 9.506,— po obydwóch stronach, która to kwota obejmuje również częściowo wydatki na przewidzianą reorganizację placówki z miejskiego autopogotowie pożarniczego na okręgowie autopogotowie pożarnicze.

Składki członkowskie pozostawiono w dotychczasowej wysokości.

Przystąpiono do wyboru Komisji Rewizyjnej, którą pozostawiono w dotychczasowym składzie uzupełniając ją jedynie przez dalszy wybór p. p. *Reca Józefa i Pasterowskiego Br.*

W wolnych wnioskach zabierali liczni druhowie głos, żaląc się na to, że dotychczas pomimo intensywnej pracy nikt ze strażaków nie został odznaczony państwowymi odznaczeniami za działalność strażacką. Druh Prezes w obszernej odpowiedzi wyjaśnił sprawę, dziękując zarazem jako prezes placówki i burmistrz Miasta za gorliwą i bezinteresowną pełnioną pracę strażacką, życząc dalszego pomyślnego rozwoju placówki.

Na tym program po 3-godzinnych obradach został wyczerpany i marszałek solwował zebranie hasłem „Czołem strażacy”.

Numer akt: Km. 586 i 698/39.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie *wz. Józef Rec* mający kancelarię w Wąbrzeźnie, ul. Targowa Nr 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lipca 1939 r. o godzinie 15¹⁵-tej w Wąbrzeźnie na składnicy p. Cz. Makowskiego ul. Piłsudskiego nr 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do *Stanisława Makowieckiego*, składających się z 1 samochodu osobowego marki (Erskine) nr T. 60.497 oszacowanych na łączną sumę zł 800,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wąbrzeźno, dnia 30 czerwca 1939 r.

(—) *Józef Rec*, w z. komornik.

Reklama — **d z w i g n i a**
przemysłu
i handlu

Przedzierżawienie

trawy Bagniska Zgnilka odbędzie się **8 lipca 1939 r. w Czystochlebiu** zbiórka reflektantów o godz. 9,00 przed Oberżą p. Marasińskiego.

Kowalski
sołtys

Czystochleb 3.VII. 39r.

Zawiadamiam

ze z dniem 1 lipca b.r. przejąłem

Kawiarnię — winiarnię

„ZACISZE”

róg ulicy Wolności 2

A. Adamski — Murzyn



Kino
dźwiękowe
„Słońce”

Dziś poraz ostatni o 5-25 gr. i 8.45 przecedny film p.t.

GDY MADELON

Od jutra 4.VII i 5.VII o godz. 5 i 8.45 najlepszy film z Shirley Temple p.t.

MAŁA MISS BROADWAY

Czarowny film sentymentu i humoru oklaskiwany przez cały świat

Zapowiadamy „Z A Z A”

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: *Aleksander Ledwochowski*,
Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.

Tel. 80. • PKO. Nr 04.252. • Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.